

Sygn. akt II C 381/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marta Kucharczyk-Gemza

Protokolant: Tomasz Bałys

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2014r. w R.

sprawy

z powództwa **B. J.**

przeciwko (...) **S.A w W.**

o **zapłatę**

1 zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 63.000 zł (sześćdziesiąttrzytysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2014 r do dnia zapłaty ;

2 w pozostałym zakresie powództwo oddala;

3 nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 996 zł (dziewięćsetdziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem części należnej opłaty sądowej od uiszczenia której powódka była zwolniona ;

4 nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 3.154 zł (trzysięćsetpięćdziesiąt cztery złote) tytułem części należnej opłaty sądowej od uiszczenia której powódka była zwolniona ;

5 zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1980 zł (jedentysiąc dziewięćset osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sygn. akt II C 381/14

UZASADNIENIE

Powódka **B. J.** wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości **53.000 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia 2.07 2014 r z tytułu śmierci jej ojca J. G. oraz zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości **30.000 zł** z ustawowymi odsetkami od dnia 2.07 2014 r z tytułu śmierci jej brata Ł. G.. Ponadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podniosła , że w dniu 11 01 2006 r w P. w wypadku drogowym zginął jej ojciec J. G. oraz jej brat Ł. G.. Sprawcą wypadku był J. Z. , który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierując pojazdem marki (...) nr ej (...). Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 22 08 2006 r. Sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego. Pozwany decyzją z dnia 1.07 2014 r przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 7.000 zł w związku ze śmiercią ojca. Powódka w wyniku wypadku straciła bardzo ważne dla siebie osoby . Z konsekwencjami tej tragedii powódka

nie potrafi się pogodzić do dnia dzisiejszego. Ojciec powódki J. G. otaczał powódkę troską i opieką. Powódka zawsze mogła liczyć na jego pomoc, był dla niej autorytetem. Dbał o powódkę, był uosobieniem dobroci i ciepła rodzinnego. Z bratem Ł. G. łączyła powódkę równie silna więź. Różnica wieku pomiędzy nimi powodowała że powódka „matkowała” bratu. Brat zaledwie dwa lata starszy od córki powódki razem z córką powódki się wychowywał co spowodowało nawiązanie pomiędzy nimi więzi raczej rodzicielskiej niż braterskiej. Powódka czynnie uczestniczyła w wychowaniu brata, traktowała go jak przybranego syna. Zmarły był częstym gościem w jej domu chętnie spędzał czas z córką powódki. Po wypadku powódka stała się apatyczna, nerwowa, niechętnie uczestniczyła w życiu towarzyskim. Pomimo upływu 8 lat od zdarzenia powódka nadal odczuwa tęsknotę za bliskimi. Upływ czasu nie złagodził jej poczucia straty. Śmierć ojca i brata to tragedia która zmieniła jej życie. Powódka dochodząc zadośćuczynienia wskazała art. 448 kc w zw. a. rt. 23 i 24 kc jako podstawę prawną jej roszczenia.

Pozwany (...) **SA w W.** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Zdaniem pozwanego w dacie zdarzenia przepis art. 446 kc wyczerpująco regulował sytuację osób najbliższych w życiu których śmierć poszkodowanego poniesiona wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia czynem niedozwolonym wywołała określone skutki. Przepis ten nie przewidywał zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę po śmierci osoby najbliższej. Przed nowelizacją art. 446 kc z 3 08 2008 r na mocy której dodano paragraf 4 do art. 446 kc nie było wątpliwości że art. 448 kc nie dotyczył odszkodowania należnego w razie śmierci osoby bliskiej. Dopiero po nowelizacji zaczęto w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmować założenie że przepis art. 448 kc pozwala na ochronę dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy najbliższymi członkami rodziny. Zdaniem pozwanego uznanie więzi rodzinnych za dobro osobiste budzi zastrzeżenia skoro przed 2008 r komentatorzy nie zaliczali więzi rodzinnej do katalogu dóbr osobistych chociaż więzi te wówczas istniały. Uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste nie przesądza o zasadności roszczenia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Aby doszło do naruszenia dobra osobistego sprawca musiałby obejmować swą świadomością jego istnienie i swoim działaniem w nie godzić. Stwierdzenie, że każdy kto powoduje uszkodzenie ciała albo rozstrój zdrowia równocześnie narusza dobra osobiste bliskich ofiary idzie zbyt daleko i powoduje nieuzasadnione rozszerzenie odpowiedzialności cywilnej. Niezależnie od powyższego pozwana zakwestionowała również roszczenie powódki co do wysokości uznając je za zdecydowanie wygórowane. Zadośćuczynienie ma służyć kompensacie doznanej krzywdy dlatego nie może być nadmierne i powinno być utrzymane w rozsądnych granicach. Zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powódkę stanowiłoby bezpodstawne wzbogacenie. Co do odsetek pozwany podniósł, że nie uzasadnione jest żądanie odsetek przed dniem wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 22 sierpnia 2006 r sygn II K 130/06 J. Z. został skazany za to że w dniu 11 stycznia 2006 r umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób że kierując samochodem ciężarowym wraz z naczepą nie zachował należytej ostrożności, nienależycie obserwował przedpole jazdy, nie jechał z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem oraz nie zastosował się do czerwonego światła sygnalizującego zatrzymanie pojazdu, skutkiem czego na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z prawidłowo przejeżdżającym skrzyżowanie samochodem osobowym marki W. kierowanym przez J. G. w konsekwencji czego na skutek odniesionych obrażeń śmierć ponieśli kierujący pojazdem J. G., oraz pasażer Ł. G. a obrażeń ciała doznała pasażerka pojazdu U. G. . Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ósrodek (...) w R. z dnia 9 listopada 2006 r sygn akt VKa 539/06 zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w zakresie orzeczenia o karze.

Ł. G. w dacie wypadku miał 27 lat. Kilka miesięcy wcześniej po skończeniu szkoły zawodowej podjął pracę w W. przy produkcji ład chłodniczych. Ł. G. był kawalerem mieszkał w domu jednorodzinnym z rodzicami J. G. i U. G. oraz starszym bratem i jego rodziną. Powódka ze swoją rodziną mieszka w odległości 1 km od domu rodziców. Powódka i jej mąż oraz ich córka – świadek I. R. żyli w zgodzie z rodzicami powódki i ich synem Ł.. Byli zgraną dobrze funkcjonującą rodziną. Razem spędzali święta, organizowali spotkania przy grillu, razem obchodzili sylwestra oraz świętowali urodziny. Ł. G. był 4 lata starszy od córki powódki I. R. z którą spędzał dużo czasu i dobrze się rozumiał. Żyli jak rodzeństwo. Praktycznie był wychowywany przez swoich rodziców i powódkę u której spędzał dużo czasu. Praktycznie codziennie po szkole był u powódki i I. R., a kiedy rozpoczął pracę był u nich prawie codziennie. Miał dobre

relacje z powódką której zwierzał się ze swoich problemów . Skarżył się że nie może znaleźć dziewczyny , że miał trudności ze znalezieniem pracy. Snuł plany że kiedyś zamieszka ze swoją rodziną w domu w górach. Był wesołym pełnym życia człowiekiem.

Ojciec powódki **J. G.** w dacie wypadku miał 66 lat . Powódka dobrze żyła z rodzicami. Pomagali sobie wzajemnie . Powódka i jej rodzina pomagali w gospodarstwie jej rodziców np. przy żniwach i przy wykopkach. Ojciec pomagał powódce w załatwianiu różnych spraw czasem przy pracach wokół domu. Wcześniej był zaangażowany w pomoc przy budowie domu powódki. Był w dobrych relacjach z powódką i jej mężem. Nigdy nie narzucał swojej woli ale służył radą i pomocą. Czasem wszyscy wspólnie tj powódka ze swoją rodziną oraz rodzicami i bratem Ł. wyjeżdżali na jednodniowe wycieczki w góry np. do U.. Ostatni raz byli 6 miesięcy przed wypadkiem . Nie było między nimi żadnych konfliktów. Byli w stałym kontakcie jak nie osobistym to telefonicznym.

Powódka bardzo źle zniosła śmierć ojca i brata i w zasadzie do tej pory to przeżywa. Zmieniła się ,do dziś jest zamknięta w sobie , wiele rzeczy i sytuacji ją drażni. Powódka zaraz po wypadku pojechała do szpitala . W szpitalu przez 7 miesięcy przebywała matka powódki U. G. która z poważnymi obrażeniami ciała przeżyła wypadek. Powódka mimo własnego cierpienia spowodowanego stratą ojca i brata opiekowała się matką która wymagała wsparcia psychicznego . Przez pierwsze 3 miesiące powódka jeździła do szpitala 2-3 razy dziennie . Potem 1 raz dziennie. Opiekowała się matką którą dwa dni po wypadku musiała poinformować o śmierci męża i syna. Powódka pamięta jak bardzo musiała się mobilizować chcąc być wsparciem dla matki ponieważ rozumiała , że matka nie tylko przeżywa stratę ale jeszcze własne fizyczne cierpienie związane z obrażeniami ciała. Starła się nie okazywać przy matce własnego bólu i cierpienia. Matka czuła się zagubiona po wypadku , nie rozumiała co się stało , nie mogła być na pogrzebie dlatego powódka musiała ją wspierać . Przez dwa tygodnie po wypadku nie była w stanie pracować . Potem zakład pracy zlikwidowano i podjęła pracę sprzedawcy dopiero kilka miesięcy po wypadku. Powódka chciała pracować , przebywać między ludźmi co działało na nią uspokajająco. W okresie pierwszych kilku miesięcy bardzo dużo czasu spędzała na cmentarzu przy wspólnym grobie ojca i brata. Była bardzo przygnębiona , nie mogła spać, dużo płakała. Wspierali ją córka I. R. oraz mąż powódki. Nie korzystała z pomocy psychologa . Zażywała przez pierwsze kilka miesięcy leki uspokajające dostępne w aptekach bez recepty. Teraz po upływie 8 lat pod wypadku chodzi na cmentarz raz w tygodniu . Nadal nie potrafi spokojnie mówić o stracie dwóch bardzo bliskich jej osób. Najbardziej przeżywa ich stratę w czasie świąt czy uroczystości rodzinnych. Wspomnienia wracają również w mgliste dni te podobne do dnia w jakim zdarzył się wypadek . Wtedy jest przygnębiona.

Powyższy stan faktyczny Sad ustalił w oparciu o wyrok Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju z dnia 22 08 2006 r sygn akt II K 130/06 , wyrok Sadu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek (...) w R. z dnia 9 11 2006 r sygn akt VKa 539/06 , zeznania świadka I. R. , zeznania powódki,

Sąd zważył

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych za ugruntowane należy uznać stanowisko, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w sytuacji, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) należy rozumieć w ten sposób, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu obejmuje wszystkie roszczenia związane ze śmiercią i zgłaszane jako jej następstwo, a nie tylko roszczenia związane z naruszeniem dóbr osobistych zdrowia i życia (szkoda na osobie). Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45). Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie

ze zmarłym. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio i może domagać się zadośćuczynienia za jej własną krzywdę, doznaną poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego polegającego na zerwaniu więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych.

Podstawowym kryterium, które musi być uwzględniane przy ustalaniu zasadności i wysokości zadośćuczynienia są relacje łączące członków rodziny z osobą zmarłą, gdyż dobrem chronionym na podstawie jest prawo do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku (I PK 145/10) wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, wiek pokrzywdzonego.

Jak wynika z zeznań świadka I. R. oraz zeznań powódki, powódka bardzo mocno odczuła śmierć ojca i brata. Powódka w dacie wypadku była osobą dorosłą, posiadającą własną rodzinę. Mieszkała z rodziną oddzielnie co nie oznacza że doszło do zerwania więzi rodzinnych z jej rodzicami i bratem. Powódka mieszkała w pobliżu ojca i brata i była z nimi w stałym kontakcie. Żyli rodzinnie świadcząc sobie wzajemną pomoc. Często się odwiedzali. Powódka była zorientowana w życiu osobistym brata który był u siostry prawie codziennie ponieważ był z nią w bliskich relacjach. Zwierał się powódce ze swoich problemów, informował ją o swoich planach i marzeniach. Powódka troszczyła się o niego jak o własnego syna. Brat był pogodnym człowiekiem lubianym w rodzinie. Z kolei ojciec powódki pomagał jej i jej rodzinie w pracach wokół domu w zamian za co powódka i jej rodzina pomagali ojcu powódki w pracach gospodarskich. Szczególnie bliskie więzi pomiędzy powódką a jej ojcem widać w sposobie opieki jaką roztoczyła powódka nad matką pielęgnując ją w szpitalu przez 7 miesięcy po wypadku. Powódka nie skupiła się na własnym cierpieniu tylko mobilizowała się do pomocy matce tak aby ulżyć jej w cierpieniu. Gdyby więzi pomiędzy powódką a jej rodzicami nie były tak silne z pewnością powódka nie byłaby tak zaangażowana w pomoc matce.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika więc, że śmierć ojca i brata stanowiła dla powódki wstrząs i tragedię.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnić należało że powódkę łączyły ze zmarłymi nie tylko formalne więzi pokrewieństwa, ale i faktyczna bliska więź. Powódka mimo oddzielnego zamieszkiwania tworzyła z ojcem i bratem zgodną wielopokoleniową rodzinę. Łączyły ich dobre relacje, wspierali się wzajemnie. Bez wątpliwości były również okoliczności, w jakich zmarły na raz dwie osoby co spotęgowało krzywdę powódki

W ocenie Sądu jednak żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia w wysokości 53.000 zł za śmierć ojca jest zawyżona. Bezspornym było, że powódka z tego tytułu otrzymała zadośćuczynienie w wysokości 7.000 zł a więc powódka wyliczyła zadośćuczynienie na poziomie 60.000 zł. Zdaniem Sądu łączna wysokość zadośćuczynienia powinna wynosić 40.000 zł. Przy uwzględnieniu 7.000 zł które pozwany wypłacił dobrowolnie należne powódce zadośćuczynienie wynosi **33.000 zł** i taką kwotę zasądzono w pkt 1 wyroku. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze, fakt że finansowa rekompensata powinna służyć nie tylko wyrównaniu krzywdy, jaką niewątpliwie jest tak gwałtowne zerwanie więzi rodzinnych, ale także powinna mieć na względzie inne czynniki wpływające na jej wysokość. W niniejszej sprawie niewątpliwie długi wpływ czasu od chwili wypadku (8 lat) wpływa na mniejszą obecnie intensywność negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią ojca i brata. Po długotrwałych cierpieniach psychicznych obecnie objawy stresu pourazowego u powódki utrzymują się jedynie w niewielkim nasileniu. Powódka choć nadal odczuwa pustkę i smutek po śmierci ojca lecz przezwyciężyła trudności. Nadto, jak dotąd powódka z wsparcia psychoterapeutycznego nie korzystała. W okolicznościach niniejszej sprawy, należy zatem uznać, że ustalona kwota 33.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca będzie adekwatna do rozmiaru krzywdy.

Dalej idące żądania powódki z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca Sąd w pkt 2 wyroku oddalił jako , że nie zostały wykazane inne okoliczności, które dawałyby podstawy do przyznania świadczenia w wyższym rozmiarze. Zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł w związku ze śmiercią brata powódki Sąd uznał za usprawiedliwione i dlatego zasądził w pkt 1 wyroku zadośćuczynienie w łącznej wysokości 63.00 zł w tym 30.000 zł za śmierć Ł. G. i 33.000 zł za śmierć J. G..

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ponieważ wniosek powodowie złożyli w dniu 2 czerwca 2014 r roku należało przyjąć iż zwłoka ubezpieczyciela w wypłacie następuje po upływie wskazanego 30 dniowego terminu Od tej daty należą się powodom odsetki za opóźnienie, dlatego sąd przyznał odsetki zgodnie z żądaniem od dnia 2 07 2014 r .

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc .Powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem w 76 % . Opłata od pozwu wynosiła 4.150 zł dlatego udział pozwanego w kosztach- opłacie sądowej wyniósł **3.154 zł** (4.150 zł x 76%) a udział powódki **996 zł**. Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości . Zwolnienie od kosztów sądowych oznacza, że strona nie ponosi opłat sądowych ani wydatków, które obciążają tymczasowo Skarb Państwa, jednakże jest to kredytowanie kosztów przez Państwo które muszą być rozliczone ostatecznie w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu . W myśl art. 113.ust 1 i 2 uoks kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może na mocy art. 113 ust 4 uoks odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami. Sąd nie dopatrzył się podstaw do zastosowania art. 113 ust4 uoks i odstąpienia od obciążenia powódki kosztami sądowymi. Zaznaczyć należy że koszty te nakazano pobrać z zasądzonego roszczenia w wysokości 63.000 zł. Wcześniej powódce wypłacono część zadośćuczynienia w wysokości 7.000 zł . Zatem sąd pierwszej instancji miał obowiązek rozliczyć kredytowane koszty, a to opłatę od pozwu w wyroku i dlatego biorąc pod uwagę proporcje do stopnia przegranej każdej ze stron nakazał pobrać część opłaty od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia a w części od strony pozwanej. W pkt 5 wyroku zasądzono również od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.980 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego .

Sędzia